



Sygn. akt IV CK 335/05

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa K. M.  
przeciwko "D." Spółce z o.o. w likwidacji z/s w S.  
z udziałem Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 19 stycznia 2006 r.,  
kasacji powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 listopada 2004 r.,

**oddala kasację; zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód K. M. dochodził należności wekslowej od wystawcy – Spółki z o.o. „D.” Swoje roszczenie wekslowe wywodzi z indosu wekslowego, który – zdaniem powoda (posiadacza weksła) – złożony został na wekslu przez remitenta – Spółkę z o.o. „A”. Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu, natomiast Sąd Okręgowy – uwzględniając zarzuty od nakazu zapłaty pozwanego – uchylił ten nakaz i powództwo oddalił, po dokonaniu następujących ustaleń.

Weksel został wystawiony w dniu 7 kwietnia 1997 r. na kwotę 400.000 zł. Podpisy za wystawcę weksła złożyli członkowie zarządu – A. P. i K. M. Na wekslu oznaczono datę i miejsce płatności. Wspomniani członkowie zarządu nie byli uprawnieni do reprezentowania wystawcy w zakresie zaciągania zobowiązań wekslowych. Pozwany wystawca weksła nigdy nie współpracował z oznaczoną na wekslu Spółką „A.” (remitentem), a w dokumentach finansowych wystawcy (pozwanego) brak informacji o powstaniu zobowiązania wekslowego objętego niniejszym sporem. Wskazanie uchybienia mogły prowadzić do wniosku, że zobowiązanie wystawcy weksła w ogóle nie powstało. Gdyby jednak przyjąć stanowisko odmienne, to – zdaniem Sądu pierwszej instancji – po stronie wystawcy i tak nie zaktualizowałby się obowiązek zapłaty, ponieważ „indos dokonywany przez rzekomego B. S. nie jest ważny, pochodzi bowiem od osoby nieistniejącej”. Fakt ten został stwierdzony przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego Z. K. i jego ostatecznej opinii uzupełniającej. Powód nie mógł zatem skutecznie dochodzić należności wekslowej wobec pozwanego (wystawcy weksła). Sąd pierwszej instancji nie podzielił sugestii dotyczących okoliczności wystawienia weksła wskazywanych przez powoda.

Apelacja powoda została oddalona, ponieważ Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego - mimo uchybień w uzasadnieniu – ostatecznie odpowiadał prawu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, postępowanie dowodowe wykazało, że pierwszym (i jedynym) indosantem nie był remitent weksła (Spółka z o.o. „A.”). Weksel ten został wystawiony w dniu 7 kwietnia 1997 r. przez wystawcę – Spółkę z o.o. „D.”, stroną pozwaną w niniejszym sporze. Podpisani na wekslu członkowie zarządu tej Spółki mogli skutecznie reprezentować Spółkę także

w zakresie zaciągania zobowiązań wekslowych (art. 198-199 k.h.). Przedłożony weksel, sporządzony wprawdzie nie na tzw. dokumencie urzędowym, zawierał jednak wszystkie elementy weksla przewidziane w art. 1 prawa wekslowego. Dla ważności zobowiązania wekslowego nie miał znaczenia brak opłaty wekslowej oraz brak odpowiedniego ujęcia zobowiązania wekslowego w dokumentacji finansowej wystawcy. Remitenta weksla (Spółkę z o.o. „A.”) reprezentował jej jednoosobowy zarząd i stanowił go – B. S.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dopuszczony dowód z kolejnej opinii biegłego grafologa pozwolił na ustalenie tego, że podpis „B. S.”, złożony pod indosem wekslowym, nie pochodził z ręki tej samej osoby, która podpisywała się na dokumentach zgromadzonych w aktach rejestrowych (tamże m. in. wzór podpisu Prezesa Zarządu Spółki) i aktach sprawy. To ustalenie prowadzi z kolei do wniosku, że indos na wekslu nie został złożony przez uprawnionego przedstawiciela (zarząd) uprawnionego do reprezentacji Spółki „A”. Tym samym pierwszy indos nie został złożony przez figurującego na wekslu remitenta weksla. Pozwany zatem skutecznie wykazał brak legitymacji materialnej wekslowej powoda, co spowodowało obalenie domniemania prawnego wynikającego z art. 16 prawa wekslowego (powód – posiadacz weksla nie jest jego prawidłowym posiadaczem).

W kasacji powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i w zw. z art. 3 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 234 k.p.c. w zw. z art. 16 prawa wekslowego, art. 11, 16 oraz art. 7 w zw. z art. 17 prawa wekslowego. Skarżący starał się wykazać istnienie legitymacji wekslowej jako indosatariusza weksla i wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnego do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Sąd Apelacyjny uznał, że powstało zobowiązanie wekslowe wystawcy weksla „D.” Spółki z o.o. wobec remitenta – „A.” Spółki z o.o. w W. W postępowaniu kasacyjnym istota sporu sprowadzała się do tego, czy powód – wskazany na wekslu jako indosatariusz – nabył legitymację wekslową formalną wobec wystawcy weksla w świetle art. 16 prawa wekslowego. Według skarżącego, legitymacja taka istniała nawet przy ustaleniach dokonanych przez Sąd Apelacyjny, że złożony przez przedstawiciela remitenta podpis pod indosem na wekslu (Prezesa Spółki z o.o.) jest podpisem nie pochodzącym od tej osoby.

Formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego, a zwłaszcza zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c., skarżący starał się przede wszystkim podważyć zasadność powołania się przez Sąd Apelacyjny na opinię biegłego – grafologa R. R., dopuszczonej w postępowaniu apelacyjnym. Podnosił wobec tej opinii sporo zastrzeżeń, szeroko prezentowanych w uzasadnieniu kasacji. Są to: 1) brak kategoryczności w konkluzji opinii; 2) nieporównywalność materiału wykorzystanego dla dokonywania porównań grafologicznych; 3) przekroczenie przez biegłego tezy dowodowej (w wyniku oparcia ekspertyzy na innych też dokumentach niż sam akt notarialny); 4) bezcelowość dokonywania porównań grafologicznych; 5) możliwość istnienia tzw. maskowania przez składającego podpis na wekslu; 6) niekonsekwencja Sądu w zakresie przyjęcia wniosku ostatecznego (sfalszowanie podpisu czy podpis osoby nieistniejącej).

Prezentowane szczegółowo te i inne zastrzeżenia nie mogą prowadzić do merytorycznego podważenia opinii biegłego powołanego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny szerzej umotywował dowodowy walor prezentowanej opinii (s. 13-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Opinia biegłego R. R. koresponduje zasadniczo z opinią pierwszego biegłego – grafologa Z. K., aczkolwiek ta ostatnia zawiera konkluzję sformułowaną w sposób mniej kategoryczny. W konkluzji opinii drugiego biegłego wyraźnie stwierdzono, że podpis złożony pod indosem wekslowym nie jest złożony przez Prezesa zarządu spółki z o.o. (B. S.) „z uwagi na odmienną formę podpisu spornego i dowodowego” (s. 7 opinii; k. 760 akt sprawy). Jeżeli drugi biegły przy porównywaniu podpisu na wekslu z innym materiałem grafologicznym odwołał się do innych materiałów poza samym aktem notarialnym (z dnia 21 stycznia 1997 r.), w tym – do akt rejestrowych

zawierających m. in. wzór podpisu prezesa Spółki „A.” (remitenta weksla), to świadczyć to może o szerszej możliwości dokonania prawidłowej oceny grafologicznej podpisu umieszczonego pod indosem wekslowym. W rezultacie należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny miał dostateczne podstawy do stwierdzenia – w oparciu o obie opinie grafologiczne – tego faktu, że podpis pod indosem wekslowym nie został złożony przez reprezentanta Spółki „A”. Oznaczało to trafną konkluzję tego Sądu, zgodnie z którą pierwszy indos nie został złożony przez remitenta weksla.

2. Przepis art. 11 ust. 1 prawa wekslowego przewiduje możliwość przeniesienia wierzytelności wekslowej w wyniku indosu, choćby weksel nie był wystawiony na zlecenie. Z treści znajdującego się w aktach sprawy weksla nie wynika wyłączenie możliwości indosu (k. 7 akt sprawy). W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowane zostało już stanowisko, że pierwszy indos powinien pochodzić od remitenta (por. up. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 23 lutego 1981 r., IV PR 30/81, OSNC 1981, z. 9, poz. 176; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1963 r., I CR 213/62, OSNC 1964, z. 6, poz. 13). Oznacza to, że przenieść wierzytelność z weksla może jej pierwszy wierzyciel wekslowy, a skuteczność takiego przeniesienia uwarunkowana jest m. in. istnieniem właściwego podpisu remitenta lub podmiotów go reprezentujących. W wyniku indosu rozszerzony zostaje także krąg dłużników wekslowych, ponieważ indosant – w braku odmiennego zastrzeżenia – odpowiada za przyjęcie i za zapłatę weksla (art. 15, ust. 47 prawa wekslowego)

Przepis art. 16 ust. 1 prawa wekslowego przewiduje tzw. formalną legitymację wekslową. Uprawnienia z weksla mogą przysługiwać i być wykonywane jedynie przez osobę, której przysługuje wspomniana legitymacja. Na rzecz osoby legitymowanej formalnie prawo wekslowe tworzy domniemanie prawne, gdy spełnione zostały dwa elementy: władanie wekslem i nieprzerwany szereg (ciąg) indosów na wekslu. O istnieniu władania rzeczą decydują przepisy prawa rzeczowego (art. 336 k.c.). Natomiast o nieprzerwanym ciągu (sekwencji) indosów można mówić wówczas, gdy indosatariusz wywodzi swoje uprawnienie z poprzedniego indosu, który został na jego rzecz dokonany lub z indosu in blanco. Szereg indosów musi więc kończyć się na aktualnym posiadaczu weksla.

Domniemanie legitymacji formalnej wzmacnia sytuację prawną indosatariusza i istotnie ułatwia obieg weksla. W związku z tym wymagana jest jedynie zewnętrzna zgodność (tzw. formalna identyczność) nazwisk (nazw), a nie już sama tożsamość (tzw. materialna identyczność) podmiotów występujących w szeregu indosów.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do tego, że powód jest posiadaczem weksla. Wbrew stanowisku skarżącego, nie było jednak podstaw do przyjęcia, że przysługuje mu formalna legitymacja wekslowa. Brak było bowiem przesłanek możliwości stwierdzenia istnienia nieprzerwanego szeregu indosów wekslowych w rozumieniu art. 16 ust. 1 prawa wekslowego. Na wekslu nie widniał właściwy podpis remitenta - pierwszego indosanta wekslowego. Sąd Apelacyjny ustalił, że podpis pod indosem nie został złożony przez zarząd uprawniony do reprezentowania Spółki „A.” (remitenta). Z zasady tożsamości remitenta i pierwszego indosanta (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1938 r., I C 2053/37, OSP 1939, z. 1, poz. 354) można wyprowadzić konstatację, że nie ma w tym przypadku zastosowania wymóg jedynie tzw. formalnej zgodności nazwisk (nazw) osób składających podpis pod indosem wekslowym. Należałoby natomiast wymagać materialnej identyczności pierwszego indosanta i remitenta wekslowego. Skoro pierwszym indosantem może być tylko remitent, to brak w ogóle podpisu remitenta pod indosem wekslowym nie prowadzi do otwarcia szeregu (ciągłości) indosów w rozumieniu art. 16 ust. 1 prawa wekslowego i tym samym wyłącza legitymację formalną posiadacza weksla (por. także powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1963 r., I C 213/62, OSNCP 1964, z. 6, poz. 113). W tej sytuacji za nietrafne należy uznać podniesione w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, a przede wszystkim zarzuty naruszenia art. 11 i 16 prawa wekslowego.

Uzasadniało to oddalenie kasacji powoda jako nieuzasadnionej (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z 22 grudnia 2004 r., Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98).